

Sygn. akt I ACa 1019/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk (spr.)
Sędziowie:	SSA Małgorzata Gawinek SSA Artur Kowalewski
Protokolant:	sekr.sądowy Karolina Baczmaga

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa W. S.

przeciwko T. M.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 26 października 2016 roku, sygn. akt I C 833/15

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od powoda W. S. na rzecz pozwanej T. M. kwotę 4050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Artur Kowalewski Edyta Buczkowska-Żuk Małgorzata Gawinek

Sygn. akt I ACa 1019/16

## UZASADNIENIE

Powód W. S. pozwem z dnia 15 lipca 2015 r. domagał się zobowiązania pozwanej T. M. do złożenia oświadczenia woli o następującej treści: „nieodpłatnie przenoszę na W. S. udział wynoszący 1/2 we własności nieruchomości stanowiącej działkę gruntu nr (...) o powierzchni 1.000 m<sup>2</sup> położonej w T., Gmina P., dla której Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie prowadzi księgę wieczystą nr KW (...)”. Jednocześnie powód domagał się zasądzenia od pozwanej na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwana T. M. w odpowiedzi na pozew z dnia 30 września 2015 r. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, w tym opłaty od pełnomocnictwa.

**Wyrokiem z dnia 26 października 2016 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo i rozstrzygnął o kosztach procesu.**

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych:

J. S. był bratem powoda W. S. oraz pozwanej T. M.. Powód i pozwana od wielu lat na stałe zamieszkują w Australii. Powód wyjechał na stałe do Australii w 1984 r. po opuszczeniu więzienia, w którym przebywał jako działacz Solidarności. Pozwana przeprowadziła się do Australii w późniejszym okresie czasu. Powód i pozwana nie utrzymywali ze sobą w Australii kontaktów. J. S. zamieszkiwał natomiast na stałe w Polsce, w T.. J. S. przysługiwało prawo własności nieruchomości gruntowej zabudowanej, stanowiącej działkę gruntu nr (...) o powierzchni 1.000 m<sup>2</sup>, w T., gmina P., dla której Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie prowadzi księgę wieczystą nr KW (...). W latach 1982-1983 powód W. S. przebywał w więzieniu w jednej celi z obecnym mężem pozwanej T. M., K. M.. T. M. odwiedzała powoda w więzieniu i starała się w różnych instytucjach państwowych, aby powód został zwolniony z więzienia. Powód opowiadał o tym współosadzonym.

J. S. zmarł w dniu (...) r. w S.. O śmierci brata powód W. S. otrzymał informację od pozwanej T. M.. W związku ze śmiercią brata powód i pozwana przylecieli do Polski z Australii w dniu 16 września 2013 r. w celu uczestniczenia w pogrzebie i załatwienia wszystkich spraw spadkowych. Z powodem do Polski przyleciała również jego żona, E. S.. W załatwianiu formalności związanych z pogrzebem J. S. stronom pomagał R. H., którego J. S. wychowywał.

W dniu 23 września 2013 r. w S. w kancelarii notarialnej notariusza M. C. (1) stawili się powód W. S. i pozwana T. M.. Notariusz sporządził akt poświadczenia dziedziczenia (Rep. A nr (...)), zgodnie z którym spadek po zmarłym w dniu (...) r. J. S. na podstawie ustawy – z dobrodziejstwem inwentarza – odziedziczył powód W. S. oraz pozwana T. M. – w częściach równych, po 1/2 części spadku. Zgodnie ze spisem inwentarza masy spadkowej po zmarłym J. S., który to protokół został sporządzony przez Naczelnika I Urzędu Skarbowego w S. z dnia 10 kwietnia 2014 r. w skład masy spadkowej wchodziły następujące składniki: prawo własności nieruchomości gruntowej zabudowanej, stanowiącej działkę gruntu nr (...) o powierzchni 1.000 m<sup>(2)</sup>, w T., gmina P., dla której Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie prowadzi księgę wieczystą nr KW (...) (wycenione na kwotę 234.000 zł), znajdujące się w ww. nieruchomości ruchomości (bez wartości handlowej) oraz środki zgromadzone przez J. S. na rachunkach bankowych (kwota 122.724,23 zł). Łączna wartość masy spadkowej została określona na kwotę 356.724,23 zł (stan czynny masy spadkowej), a koszt sporządzenia ww. spisu inwentarza wyniósł 1.279,61 zł (stan bierny masy spadkowej).

Środki pieniężne odziedziczone po J. S. powód i pozwana podzielili między siebie w częściach równych, jednak wspólnie zdecydowali, że część środków pieniężnych otrzyma od nich R. H.. Zgodnie z tym ustaleniem wspólnie przekazali mu część pieniędzy odziedziczonych po zmarłym J. S..

Powód W. S. i pozwana T. M. wspólnie ustalili, że tymczasowo w nieruchomości odziedziczonej po J. S. zamieszka córka ich kuzynki D. W.. W związku z tym w dniu 1 października 2013 r. powód, pozwana i D. W. wybrali się do S., aby załatwić formalności związane z dziedziczeniem nieruchomości oraz z przepisaniem umów o dostarczenie mediów ( (...)) na D. W.. Towarzyszyła im żona powoda, E. S.. Tego samego dnia powód, pozwana, D. W. i E. S. udali się do kancelarii notarialnej notariusza M. C. (1) w celu ustalenia terminu sporządzenia umowy darowizny i ustalenia treści projektu umowy. D. W. i E. S. czekały na powoda i pozwaną na korytarzu, zaś powód i pozwana w gabinecie notariusza, za zamkniętymi drzwiami, omawiali kwestie związane ze sporządzeniem umowy. Termin sporządzenia aktu notarialnego został ustalony na godziny poranne następnego dnia.

W dniu 2 października 2013 r. w S. powód W. S. oraz pozwana T. M. ponownie stawili się w kancelarii notarialnej notariusza M. C. (1). Na zlecenie stron notariusz sporządził akt notarialny zatytułowany „umowa darowizny” (Rep.

A nr (...)). Zgodnie z zapisami aktu notarialnego pozwana T. M. i powód W. S. oświadczyli, że są współwłaścicielami - w udziałach po 1/2 części - nieruchomości stanowiącej zabudowaną działkę gruntu numer (...) o powierzchni 1.000 m<sup>2</sup>, położonej w T., gmina P., powiat (...), województwo (...), dla której Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, XI Zamiejskowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w P., prowadzi księgę wieczystą KW nr (...). Ponadto oświadczyli, że na wyżej opisanej działce gruntu znajduje się budynek mieszkalny jednorodzinny o powierzchni użytkowej 99 m<sup>2</sup> i budynek gospodarczy o powierzchni 84 m<sup>2</sup>, które nie zostały ujawnione w księdze wieczystej. Powód oświadczył, iż udział w ww. nieruchomości nabył w 2013 r. w drodze dziedziczenia po bracie J. S. do majątku osobistego, pozostając w związku małżeńskim i umów majątkowych małżeńskich nie zawierał (§ 1 aktu notarialnego). Pozwana natomiast oświadczyła, że stan techniczny i prawny ww. nieruchomości, jej położenie i granice są jej znane (§ 2 aktu notarialnego). Następnie powód W. S. oświadczył, iż daruje swojej siostrze T. M. - do jej majątku osobistego - przysługujący mu udział wynoszący 1/2 część w nieruchomości opisanej szczegółowo w § 1 aktu, zabudowanej budynkiem mieszkalnym i budynkiem gospodarczym, o których mowa w § 1 aktu, a T. M. oświadczyła, że darowiznę tę do swojego majątku osobistego przyjmuje i oświadcza, że pozostaje w związku małżeńskim i nie zawierała z mężem umów majątkowych małżeńskich (§ 3 aktu notarialnego). Powód i pozwana zgodnie oświadczyli, iż przekazanie pozwanej ww. nieruchomości już nastąpiło (§ 4 aktu notarialnego). Notariusz poinformował strony o skutkach prawa karnoskarbowego w razie podania nieprawdy albo zatajenia prawdy, w wyniku czego podatek miałby ulec uszczupleniu, przysługującym organowi podatkowego prawie do określania, podwyższenia lub obniżenia wartości przedmiotu czynności prawnej oraz ciążyącym obowiązku zapłaty podatku w przypadku określenia lub podwyższenia przez ów organ wartości przedmiotu czynności prawnej. Strony z kolei zgodnie oświadczyły, iż wartość przedmiotu darowizny przedstawia wartość 60.000 zł (§ 5 aktu notarialnego). Koszty związane ze sporządzeniem aktu, tj. kwotę 1.352,14 zł, poniosła pozwana (§ 6 i § 8 aktu notarialnego). Treść aktu notarialnego została odczytana stronom przez notariusza i w następstwie zaakceptowana, co strony potwierdziły składając podpisy pod aktem notarialnym. W związku ze sporządzeniem ww. aktu notarialnego pozwana T. M. została ujawniona w księdze wieczystej KW nr (...) jako jedyny właściciel nieruchomości stanowiącej zabudowaną działkę gruntu numer (...) o powierzchni 1.000 m<sup>2</sup>, położonej w T., gmina P., powiat (...), województwo (...).

Tego samego dnia, tj. 2 października 2013 r., powód W. S., pozwana T. M. i żona powoda E. S. wspólnie udali się na lotnisko T. w B., skąd polecili do Australii. Po powrocie przez strony do Australii strony utrzymywały z sobą kontakt telefoniczny, rozmawiając o swoim życiu i sprawach codziennych.

W styczniu 2014 r. żona powoda W. S., E. S., zatelefonowała do pozwanej T. M. informując, że ona i powód oczekują od pozwanej zapłaty kwoty 25.000 dolarów australijskich za to, że powód w dniu 2 października 2013 r. dokonał na rzecz pozwanej darowizny swojego udziału odziedziczonej przez strony nieruchomości. Od tego czasu powód i jego żona często telefonowali do pozwanej, upominając się o dokonanie na ich rzecz zapłaty kwoty 25.000 dolarów australijskich.

W dniu 18 lutego 2014 r. powód z adresu poczty e-mail swojej żony, E. S., wysłał pozwanej wiadomość e-mail, pisząc, że w związku ze zrzeczeniem się przez powoda za odpłatnością spadku w postaci udziału w ich domu rodzinnym, pozwana wyraziła potrzebę otrzymania pokwitowania dokonanej zapłaty, jednak powód uważa, że wystarczającym pokwitowaniem będzie potwierdzenie bankowe (dowód wpłaty). Powód wskazał rachunek bankowy do przelewu i zaznaczył, iż ma nadzieję, że ich umowa zostanie dotrzymana.

W kwietniu 2014 r. powód W. S. zatelefonował do męża pozwanej, K. M., prosząc, aby wpłynął na pozwaną, by zapłaciła powodowi i jego żonie kwotę 25.000 dolarów australijskich. Powód i E. S. nadal telefonowali do pozwanej i jej męża. Podczas jednej z rozmów pozwana powiedziała E. S., że jeżeli czuje się skrzywdzona, że powód darował jej swój udział w nieruchomości nabytej w drodze spadku, to mogą anulować darowiznę i zawrzeć umowę o dziale spadku i zniesieniu współwłasności. Strony nie doszły jednak w tej kwestii do porozumienia, zaś telefony powoda i E. S. nie ustawały.

W związku z licznymi telefonami powoda i jego żony pozwana poprosiła męża, aby skontaktował się ze znajomym prawnikiem w celu wyjaśnienia stanu prawnego i przesłania wyjaśnień powodowi i jego żonie. K. M. zasięgnął

informacji u prawnika i w wiadomości e-mail z dnia 29 sierpnia 2014 r. do E. S. napisał, że darowizna jest umową jednostronnie zobowiązującą, nieekwiwalentną, a wypłacenie jakiegokolwiek ekwiwalentu powodowałoby uznanie takiej umowy za umowę sprzedaży i darujący byłby zobowiązany do uiszczenia podatku, przy czym brak zgłoszenia odpowiednim organom dokonania transakcji powodowałoby powstanie po stronie darującego odpowiedzialność karnoskarbową. Jednocześnie wskazał, iż w celu doprowadzenia do zgodnego z prawem i satysfakcjonującego rozwiązania konfliktu niezbędnym byłoby anulowanie darowizny z jednoczesnym zawarciem umowy o podziale spadku po zmarłym J. S. i zniesieniu współwłasności nieruchomości, a w umowie należałoby ustalić kwotę odstepnego i sposób przekazania.

W odpowiedzi na powyższą wiadomość E. S. w dniu 11 sierpnia 2014 r. przesłała K. M. wiadomość, w której wskazała, że pozwana wyraziła chęć zatrzymania nieruchomości dla siebie i zaoferowała zapłatę kwoty 25.000 dolarów australijskich, a powód się zgodził, natomiast notariusz potwierdził, iż taka umowa jest legalna. E. S. napisała również m. in., że postara się z mężem zorganizować adwokata w celu anulowania umowy darowizny.

W dniu 17 sierpnia 2014 r. K. M. odpisał E. S. m. in., że jego celem było jedynie przedstawienie jej i powodowi sytuacji prawnej, zaś powód i E. S. swoje stanowisko kreują na podstawie wadliwego rozumienia zawartej umowy i braku dostatecznej wiedzy o regulacjach prawnych, a także swobodnej interpretacji zaistniałych w przeszłości faktów.

Oprócz korespondencji powód i E. S. nadal kontaktowali się z pozwaną i jej mężem telefonicznie.

Pismem z dnia 24 listopada 2014 r. pełnomocnik ustanowiony przez powoda W. S. wezwał pozwaną T. M. do zapłaty na rzecz powoda kwoty 70.000 zł w terminie do dnia 30 listopada 2014 r. Wezwanie to zostało również przesłane jako wiadomość e-mail na adres e-mail męża pozwanej, K. M.. Pismo to zostało bez odpowiedzi pozwanej i jej męża.

Pismem z dnia 28 lutego 2015 r. powód W. S. oświadczył pozwanej T. M., iż:

- uchyła się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego jej w dniu 2 października 2013 r. w formie aktu notarialnego (Rep. A nr (...)) w przedmiocie darowania jej udziału w części 1/2 prawa nieruchomości stanowiącej zabudowaną działkę gruntu numer (...) o powierzchni 1.000 m<sup>2</sup>, położonej w T., gmina P., powiat (...), województwo (...), dla której Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, XI Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w P., prowadzi księgę wieczystą KW nr (...), wskazując, iż ich wspólnym zamiarem było rozliczenie się ze spadku po zmarłym J. S. w ten sposób, iż w zamian za ten udział pozwana zapłaci powodowi kwotę 70.000 zł, czego nie uczyniła, a nadto, iż powód nie wiedział w chwili dokonywania ww. czynności, iż do uzyskania takiego skutku konieczna jest nie umowa darowizny, lecz umowa o dział spadku,
- z najdalej idącej ostrożności (w przypadku bezskuteczności uchylecia się od skutków prawnych z powodu błędu) odwołuje dokonaną na podstawie ww. czynności darowiznę ze względu na rażącą niewdzięczność polegającą na zaniechaniu zapłaty przez pozwaną na rzecz powoda kwoty 70.000 zł.

Jednocześnie powód wezwał pozwaną do wykonania w terminie do dnia 30 marca 2015 r. czynności pozwalających na ujawnienie powoda na nowo w księdze wieczystej ww. nieruchomości jako współwłaściciela. Pismo zostało pozwanej doręczone w dniu 18 marca 2015 r. Pozwana nie odpowiedziała powodowi na ww. pismo.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd pierwszej instancji przy tym poczynił następujące rozważania:

Sąd Okręgowy miał na uwadze, że powód domaga się zobowiązania pozwanej do przeniesienia na niego nieodpłatnie udziału we własności nieruchomości położonej w T.. Podstawowe znaczenie dla wyniku postępowania ma zawarcie przez strony w dniu 2 października 2013 r. w formie aktu notarialnego umowy zatytułowanej „Umowa darowizny”, której ustalenia powód stara się podważyć wskazując na bezskuteczność lub nieważność jej postanowień, a także powołując się instytucję odwołania darowizny. W związku z powoływaną przez powoda argumentacją należy wskazać, że stosownie do art. 247 k.p.c. dowód ze świadków lub z przesłuchania stron przeciwko osnowie lub ponad

osnowę dokumentu obejmującego czynność prawną może być dopuszczony między uczestnikami tej czynności tylko w wypadkach, gdy nie doprowadzi to do obejścia przepisów o formie zastrzeżonej pod rygorem nieważności i gdy ze względu na szczególne okoliczności sprawy sąd uzna to za konieczne. Powyższy zakaz dotyczy elementów przedmiotowo istotnych umowy (*essentialia negotii*) - to jest tych, które ją indywidualizują pod względem prawnym i bez których dana umowa w ogóle nie mogłaby dojść do skutku. Umowa darowizny nieruchomości niewątpliwie należy do umów, które pod rygorem nieważności powinny być zawierane w formie aktu notarialnego; to samo dotyczy umów o dział spadku obejmującego nieruchomości (art. 73 § 2 k.c., art. 158 k.c., art. 1037 § 2 k.c.).

Umowa darowizny nieruchomości w rozumieniu art. 888 k.c. powinna być zawarta w formie aktu notarialnego, a zatem bezpłatność świadczenia jest jej elementem przedmiotowo istotnym. W tej sytuacji nie jest możliwe wykazanie przy pomocy dowodu z przesłuchania świadków lub stron, że strony uzgodniły, iż w zamian za przeniesienie własności pozwana zapłaci powodowi jakąkolwiek kwotę. Taki dowód niewątpliwie byłby dowodem przeciwko osnowie aktu notarialnego z 2 października 2013 r.

Podnoszony przez W. S. argument, że powyższa umowa darowizny jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c., albowiem wolą stron było zawarcie umowy o dział spadku jest niezrozumiały (k. 4-5). W sprawie nie występują okoliczności wskazujące na spełnienie którejkolwiek z przesłanek z art. 58 § 1 k.c. Powód najprawdopodobniej miał na myśli, że umowa darowizny była umową pozorną, a umową ukrytą była umowa o dział spadku, chociaż umowa pozorna również jest nieważna, na co wskazuje art. 83 k.c. W związku z tym należy wskazać, że zakazy dowodowe przewidziane w art. 247 k.p.c. mają zastosowanie zarówno w odniesieniu do czynności prawnej pozornej jak i czynności ukrytej w rozumieniu art. 83 k.p.c., gdy ich przedmiotem jest umowa zobowiązująca do przeniesienia własności nieruchomości (art. 158 k.p.c.) lub inna umowa, dla której ważności jest wymagana forma aktu notarialnego, na przykład umowa o dział spadku obejmującego nieruchomości (art. 1037 § 2 k.c.). W szczególności należy podkreślić, że zgodnie z ugruntowanym obecnie stanowiskiem judykatury w takiej sytuacji nie dochodzi do „użyczenia” wymaganej formy aktu notarialnego czynności zatajonej przez czynność ujawnioną. W rezultacie wykazanie zawarcia umowy ukrytej, dla której ważności jest wymagana forma aktu notarialnego - to jest udowodnienie elementów przedmiotowo istotnych takiej umowy - nie jest możliwe, a art. 83 § 1 zd. drugie k.c. nie znajdzie zastosowania. W tym zakresie istnieje bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2004 r., II CK 191/03, LEX 399727; uchwała Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2011 r., III CZP 79/11, OSNC 2012/6/74, LEX nr 1099261, OSP 2012/7-8/77, OSP 2013/3/30, Biul.SN 2011/12/7; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2005 r., IV CK 630/04, LEX nr 277091). Dotyczy to także umowy o dział spadku, której elementem przedmiotowo istotnym są spłaty. W rezultacie uzgodnienia dotyczące spłaty lub jej braku również muszą pod rygorem nieważności zostać objęte formą aktu notarialnego. Udowodnienie przy pomocy osobowych źródeł dowodowych, że zamiast umowy darowizny (umowy pozornej) strony zawarły ukrytą umowę o dział spadku obejmującego nieruchomości, która przewiduje spłatę w wysokości 70.000 zł. nie jest zatem możliwe.

Niezależnie od powyższych rozważań Sąd podkreśla, że ustalenie po myśli powoda, iż umowa darowizny z 2 października 2013 r. jest nieważna spowodowałaby oddalenie powództwa. Powód domaga się bowiem zobowiązania pozwanej do przeniesienia własności nieruchomości, ale nie zauważa, że przesłanką uwzględnienia tego żądania jest ustalenie, że pozwana jednak stała się właścicielką nieruchomości położonej w T., co oznacza iż umowa darowizny z 2 października 2013 r. jest ważna.

Spójne z żądaniem pozwu są natomiast twierdzenia powoda o rażącej niewdzięczności pozwanej, co ma być przesłanką odwołania darowizny z 2 października 2013 r. na podstawie art. 898 § 1 k.c. (k. 5). W ocenie powoda rażąca niewdzięczność pozwanej polega na tym, że zobowiązała się do zapłaty kwoty 70.000 z, a zapłaty nie dokonała. Rzecz jednak w tym, że zobowiązanie do zapłaty musi mieć swoją podstawę. Zapłata dokonana bez podstawy jest świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. i podlega zwrotowi, z zastrzeżeniem art. 411 ust. 1 k.c. Powód nie wykazał, że takie zobowiązanie rzeczywiście miało miejsce, ale przede wszystkim nie wykazał, żeby miało swoją podstawę. Odwołując się do wcześniejszych twierdzeń powoda należy uznać, że tą podstawą mają być uzgodnienia w przedmiocie spłaty w zamian za przeniesienie udziału we współwłasności nieruchomości w T.. Ale do dokonania takich uzgodnień niezbędne jest zachowanie formy aktu notarialnego pod rygorem nieważności, a tym samym,

wobec niezachowania tej formy, powód nie mógł wykazać, że rzeczywiście miały one miejsce. W rezultacie do rażącej niewdzięczności nie doszło.

Brak również podstaw do uznania, że powód pozostawał w błędzie co do znaczenia dokonywanej czynności myśląc, że zawarta umowa powoduje obowiązek pozwanej do zapłaty na jego rzecz umówionej kwoty. Zachowanie pozwanej ma prowadzić do wniosku, że pozwana wraz z K. M. podstępnie wprowadziła powoda w błąd w rozumieniu art. 86 § 1 i 2 k.c. (k. 5). Otóż zebrany materiał procesowy nie daje podstaw do uznania, że powód działał pod wpływem błędu. W odniesieniu do elementów przedmiotowo istotnych pojęcie darowizny w rozumieniu art. 888 k.c. jest takie samo, jak darowizny w znaczeniu potocznym. Jest zatem oczywiste, że gdyby powód zamierzał zawrzeć umowę przewidującą spłatę to musiałoby to znaleźć bezpośrednie odzwierciedlenie nie tylko w treści umowy, ale także w jej tytule. W ocenie Sądu twierdzenia powoda co do pozostawania w błędzie, zasadzające się głównie na tym, że od wielu lat zamieszkiwał w Australii przez co nie rozumiał pojęcia „darowizny” i padł ofiarą podstępu ze strony pozwanej, są całkowicie dowolne, nieprzekonywujące i nie znajdujące najmniejszego oparcia w udowodnionych okolicznościach natury faktycznej.

W rezultacie należy uznać, że powód nie wykazał, iż pozwana jest zobowiązana do przeniesienia na jego rzecz udziału we własności nieruchomości, która była przedmiotem umowy darowizny z 2 października 2013 r.

Sąd dokonał ustaleń w oparciu o dokumenty, których prawdziwości strony nie kwestionowały oraz zeznania stron i świadków, przy uwzględnieniu zakazów dowodowych przewidzianych w art. 247 k.p.c. Sąd nie podziela argumentacji powoda, że uwzględnieniem powodztwa przemawia treść korespondencji z powodem, w szczególności e-mail K. M. z 2 sierpnia 2014 r. (k. 29). Wnioski, jakie powód wyciąga z tego dokumentu są całkowicie dowolne i nieudowodnione. W rezultacie, z uwagi na sprzeczność z umową darowizny z 2 października 2013 r. pozostałymi dowodami oraz zasadami doświadczenia życiowego Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda oraz powołanych przez niego świadków w zakresie wskazującym na działanie powoda pod wpływem błędu oraz istnienia uzgodnień dotyczących obowiązku zapłaty powodowi jakiegokolwiek kwoty w związku z zawarciem umowy darowizny bądź istnienia obowiązku przeniesienia udziału w nieruchomości, co było przedmiotem żądania pozwu.

Powyższy wyrok apelacją zaskarżył w całości powód zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia, tj.:

1. art. 247 k.p.c. polegające na nieprawidłowym uznaniu, że prowadzenie postępowania dowodowego i czynienie ustaleń, które skutkowałyby przyjęciem przez Sąd Okręgowy, że pozwana zobowiązała się do zapłaty na rzecz powoda kwoty 70 000 zł celem wzajemnego rozliczenia stron z tytułu działu spadku po J. S. naruszałoby ww. przepis, podczas gdy prowadzenie postępowania dowodowego na okoliczność, jak strony rozumiały znaczenie przedsiębranej czynności prawnej, jaki był ich zgodny zamierzony cel i zamiar nie było objęte zakazami dowodowymi wynikającymi z art. 247 k.p.c.

2. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dowolnej, a nie swobodnej oraz newszechstronnej ocenie dowodów oraz zaniechaniu poczynienia ustaleń co do rozumienia przez powoda dokonanej czynności prawnej, zgodnego celu i zamiaru stron odnośnie wzajemnego rozliczenia tytułem działu spadku, w tym odmowie przyznania wiarygodności zeznaniom powoda i zawnioskowanych przez niego świadków, skutkujące ustaleniem, że pozwana nie zobowiązała się do zapłaty na rzecz powoda kwoty 70 000 zł tytułem działu spadku po J. S. (względnie tytułem darowizny wzajemnej wobec powoda) i w konsekwencji błędnym ustaleniem, że powód nie znajdował się w błędzie a brak zapłaty ze strony pozwanej nie stanowił rażącej niewdzięczności pozwanej względem powoda

3. art. 65 § 2 k.c. polegające na dokonaniu ustaleń odnośnie umowy zawartej przez strony wyłącznie w oparciu o jej literalną treść, a nie ustalenia dotyczące zgodnego zamiaru stron i celu zawartej umowy, podczas gdy w świadomości powoda zawarta umowa darowizny stanowiła wyłącznie jeden z elementów umowy strony dotyczącej działu spadku po J. S., dlatego jej literalne brzmienie nie oddaje całości ustaleń stron dotyczących wzajemnych rozliczeń;

oraz naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. ;

1. art. 410 § 2 k.c. polegające na błędnym zastosowaniu ww. przepisu do oceny zasadności żądania przez powoda uznania rażącej niewdzięczności pozwanej;

2. a w konsekwencji art. 898 § 1 k.c. polegające na niezastosowaniu ww. przepisu w przedmiotowej sprawie, podczas gdy nawet w przypadku ustalenia przez Sąd Okręgowy, że zapłata przez pozwaną kwoty 70,000 zł nie może stanowić elementu umowy o dział spadku (przeszkoda z art. 247 k.p.c. - w ocenie Sądu Okręgowego), należało traktować zobowiązanie pozwanej do zapłaty ww. kwoty, jako zobowiązanie do zawarcia umowy darowizny kwoty 70.000 zł - a niewykonanie tak rozumianej darowizny wzajemnej stanowić mogło przesłankę odwołania darowizny dokonanej przez powoda ze względu na rażąca niewdzięczność pozwanej.

Powód mając na względzie powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zobowiązanie pozwanej do złożenia oświadczenia o następującej treści „nieodpłatnie przenoszę na W. S. udział wynoszący 1/2 we własności nieruchomości stanowiącej działkę gruntu nr (...) o powierzchni 1.000 m<sup>2</sup> położonej w T., Gmina P., dla której Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie prowadzi księgę wieczystą nr KW (...);” oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne bez ich ponownego przytaczania.

Na wstępie wskazać należy, że istotą postępowania apelacyjnego jest zbadanie zasadności podstaw zarzutów skierowanych przeciwko orzeczeniu sądu pierwszej instancji, bowiem jest ono postępowaniem merytorycznym, mającym jednocześnie charakter kontrolny. Przy tym sąd odwoławczy, w zakresie prawa procesowego, ocenia tylko te naruszenia, które zostały objęte zarzutami apelacji, a z urzędu bierze pod rozwagę jedynie nieważność postępowania (art. 379 k.p.c.). Z urzędu także sąd ten uwzględnia naruszenia prawa materialnego, o ile stwierdzi, że takie miały miejsce. Jako Sąd merytoryczny może nadto czynić ustalenia i to odmienne od ustaleń sądu pierwszej instancji, bazując na tym samym materiale dowodowym.

W związku z tym, że Sąd odwoławczy nie dopatrył się uchybień przepisom proceduralnym, które powodowałyby nieważność postępowania, w pierwszej kolejności należało się ustosunkować do zarzutów naruszenia przepisów postępowania, które w ocenie strony apelującej miały istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż dopiero w niekwestionowanym stanie faktycznym możliwe jest rozważenie zasadności zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego.

Sąd Apelacyjny uznał za trafny zarzut naruszenia art. 247 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie. Jednakże uchybienie to nie miało wpływu na treść orzeczenia, ani na poczynione ustalenia faktyczne czy też ocenę prawną roszczenia. Zgodnie z art. 247 k.p.c. dowód ze świadków lub z przesłuchania stron przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu obejmującego czynność prawną może być dopuszczony między uczestnikami tej czynności tylko w wypadkach, gdy nie doprowadzi to do obejścia przepisów o formie zastrzeżonej pod rygorem nieważności i gdy ze względu na szczególne okoliczności sprawy sąd uzna to za konieczne. Rację ma powód, że zakaz wyrażony w tym przepisie nie ma charakteru bezwzględnie i nie znajduje zastosowania w przypadku wykazywania wad oświadczenia woli. Akt notarialny nie jest dokumentem, przeciwko któremu nie można prowadzić postępowania dowodowego, na co wskazuje chociażby art. 252 k.p.c. Zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem przepis ten nie stanowi przeszkody w dowodzeniu wad oświadczeń woli złożonych w formie pisemnej. Wszystkie wady oświadczenia woli, w tym również pozorność, mogą być dowodzone wszelkimi środkami dowodowymi, gdyż tych okoliczności art. 247 k.p.c. w ogóle nie dotyczy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 listopada 2015 r., sygn. akt I ACa 604/15, tak również wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 23 lipca 2015 r., sygn. akt I ACa 291/15). Strona powodowa powoływała się na błąd co do treści czynności prawnej tj. umowy darowizny z 2 października 2013 r. Błędnie Sąd pierwszej

instancji przyjął, iż tego rodzaju okoliczności nie może być wykazywana na podstawie przesłuchania stron oraz zeznań świadków wnioskowanych przez obie strony postępowania. Tym bardziej, że Sąd Okręgowy przeprowadził tego rodzaju dowody na okoliczności zawarcia ww. umowy. Przesłuchał strony tejże umowy, notariusza sporządzającego akt notarialny, jak i pośrednich świadków jej zawarcia (E. S., D. W.). Jednakże ocena w ten sposób zgromadzonego materiału dowodowego w żadnej mierze nie pozwoliła poczynić odmiennych ustaleń faktycznych. Zwłaszcza, że Sąd Apelacyjny uznał, iż strona powodowa nie wykazała aby umowa darowizny była obarczona wadą oświadczenia woli.

Powód powoływał się na błąd co do treści czynności prawnej, który jego zdaniem polegał na tym, że W. S. zawierając ww. umowę darowizny był w błędzie co do skutków dokonywanej czynności tj. że na jej podstawie nie nastąpi dział spadku i zobowiązanie pozwanej do świadczenia pieniężnego w zamian za przeniesienie własności udziału powoda w nieruchomości. Sąd Apelacyjny przychylił się w pełni do stanowiska Sądu pierwszej instancji, iż o zaistnieniu takiego błędu w okolicznościach niniejszej sprawy nie może być mowy. Oczywiście Sąd Okręgowy opierał się jedynie na treści umowy, ale i dowody osobowe do odmiennych wniosków nie mogły doprowadzić. Umowa darowizny została sporządzona w formie aktu notarialnego, w kancelarii notarialnej i w obecności notariusza. Notariusz – jak potwierdził to przesłuchiwany sam powód – przeczytał sporządzoną umowę darowizny przed jej podpisaniem. Notariusz ma obowiązek przed dokonaniem czynności pouczyć strony umowy o tym jakiego rodzaju czynności prawnej dokonują, o jej skutkach i dalszych obowiązkach (m.in. podatkowych). Zeznający w tej sprawie notariusz potwierdził, iż takie czynności były przez niego przedsięwzięte. Brak jest dowodów które by temu przeczyły. Ponadto świadek M. C. (1), z racji wykonywanego zawodu zaufania publicznego, braku jakiegokolwiek powiązania ze stronami, jawi się jako wiarygodny, bezstronny obserwator, ale i uczestnik dokonywanej przez strony sporu czynności prawnej. Akt notarialny powód podpisał nie wnosząc doń żadnych zastrzeżeń ani też wcześniej nie żądając wyjaśnień kwestii dla niego niezrozumiałych. W judykaturze i doktrynie utrwalone jest stanowisko, że w przypadku aktu notarialnego, którego przesłanką jest odczytanie, przyjęcie, a następnie podpisanie przez stawających, nigdy nie występuje sytuacja zgody na podpisanie dokumentu bez zapoznania się z jego treścią. W przypadku takim przyjąć należy, że akceptuje wszystkie zawarte w nim postanowienia. W pełni należy zgodzić się z Sądem Okręgowym, że powód powinien być świadomy znaczenia słów użytych w umowie darowizny, a określających jej charakter. Użyte sformułowania „daruje”, „obdarowana” „darowizna” nie uległy zmianie od lat 80. ubiegłego wieku, kiedy to powód mieszkał i pracował w Polsce, a więc uczestniczył również w szeroko rozumianym obrocie cywilnym, w którym to te pojęcia są znaczeniowo tożsame zarówno w języku powszechnym, codziennym, jak i języku prawniczym. Oznaczają one „oddanie komuś danej rzeczy za darmo”, świadczenie nieodpłatne. Powód do dziś posługuje się swobodnie językiem polskim i nie sposób uznać, iż pozostawanie poza granicami kraju, nawet przez tak długi okres, spowodowało, iż nie ma świadomości znaczenia użytych w umowie słów, czy też w ogóle takiego rodzaju stosunku prawnego, jakim jest darowizna. Zwłaszcza, że tego rodzaju umowa jest jedną z powszechniej występujących. W tym zakresie zeznania świadków, którzy w ogóle nie byli bezpośrednimi obserwatorami zawierania umowy darowizny (tj. żony powoda oraz D. W.) okazały się w ogóle nie przydatne. D. W. w ogóle nie była świadkiem rozmów stron podczas których doszłoby do zawarcia jakiegokolwiek umowy czy też zobowiązania pozwanej do zapłaty określonej sumy pieniężnej. Widziała ona jedynie z pewnej odległości rozmowę stron, jednakże nie słyszała w ogóle czego ona dotyczyła. Również nie miała wiedzy czego dotyczyła zasłyszana przez nią rozmowa telefoniczna pozwanej w samochodzie, poza tym, że były w niej wymieniane jakieś kwoty pieniężne. Nawet jeśli wcześniej, jak twierdzi powód i zeznaje jego żona, były prowadzone rozmowy z pozwaną co do działu spadku po zmarłym J. S., to nie zmienia to faktu, że w ostateczności powód zawarł umowę darowizny. Nie można w tym przypadku mówić, aby pozwana wprowadziła powoda w błąd co do skutków takiej umowy, gdyż jak już to została wyżej wskazane, powód miał możliwość zapoznania się z treścią umowy i zgłoszeniem co do niej zastrzeżeń, a sama umowy została przed podpisaniem odczytana powodowi przez notariusza. Tym samym powód nie wykazał aby jego oświadczenie woli było obarczone wadą w postaci błędu.

Sąd Apelacyjny zauważył, iż powód ani w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, ani w apelacji nie powoływał się na inne wady oświadczenia woli, a zwłaszcza na pozorność. Jedynie Sąd Okręgowy mając na uwadze twierdzenia strony powodowej, zakwalifikował je jako wywodzenie właśnie tego rodzaju wady przez powoda. Prawdopodobnie Sąd Okręgowy odrzucił możliwość wystąpienia w niniejszej sprawie pozorności. Zgodnie z art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia



innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Oświadczenie woli jest złożone dla pozorów wtedy, gdy z góry powziętym zamiarem stron jest brak woli wywołania skutków prawnych. Strony więc udają, że dokonują jakiejś czynności prawnej. W art. 83 § 1 k.c. zdanie drugie mamy do czynienia z pozornością kwalifikowaną, gdzie strony dokonują czynności prawnej pozornej w celu ukrycia innej, rzeczywiście przez te strony zamierzonej i dokonanej (czynność ukryta). Czynność prawna ukryta - ma miejsce, jeżeli strony są zgodne co do tego, czego oczekują w rzeczywistości, a czynność ukryta jest treściowo różna od pozornej i akt wyrażający prawdziwą wolę stron ma pozostać w ukryciu, nie może być ujawniony na zewnątrz. Orzecznictwo wskazuje, że o pozorności danej umowy decydują trzy elementy, które muszą wystąpić łącznie: oświadczenie woli musi być złożone tylko dla pozorów, oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie, adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozorów (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 16 kwietnia 2013 r., III APA 4/13). Innymi słowy pozorność polega na tym, że strony umawiają się, że złożone co najmniej przez jedną z nich oświadczenie woli nie wywrze wyrażonych w nim skutków prawnych. Zatem, przy dokonywaniu czynności pozornej konieczny jest udział przynajmniej dwóch stron. Jeżeli sam powód, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, nie twierdzi aby jakiegokolwiek oświadczenie woli było złożone jedynie dla pozorów, to nie sposób w ogóle rozpatrywać tego rodzaju wady, gdyż przy czynnościach dwustronnych takich jak np. darowizna, czynność pozorowana musi być dokonana przy zgodnym zamiarze stron. Obie strony co do tego muszą się dogadać. Jeśli powód twierdzi, że był w błędzie co do skutków zawieranej umowy, to nie mógł on świadomie zawrzeć jej celem ukrycia innej czynności prawnej. Z przesłuchania stron w ogóle nie wynika, aby miały one zawrzeć umowę darowizny jedynie dla pozorów. Również świadkowie nie wskazują, aby strony umawiały się co do tego, że pod pozorem darowizny dokonają działu spadku. To czy pozwana dodatkowo zobowiązała się do świadczenia pieniężnego względem powoda nie ma znaczenia dla oceny wystąpienia pozorności, gdyż z zebranych dowodów nie wynika, aby obie strony miały w ogóle zamiar działania pozornego. Sąd Apelacyjny pragnie ponownie podkreślić, iż same twierdzenia powoda o błędzie de facto wykluczają możliwość jego działania dla pozorów. Tym samym tego rodzaju wada oświadczenia woli nie wystąpiła.

Niemniej należy zauważyć, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, że wystąpienie jednej z powyższych wad (błędu albo pozorności) skutkuje nieważnością czynności prawnej.

Jeżeli chodzi o pozorność, to ponieważ oświadczenia woli prowadzące do dokonania czynności ukrytej nie zostały złożone, czynność taka nie może być dokonana w przewidzianej przez przepisy prawa formie. Czynność ukryta (dział spadku w skład którego wchodzi nieruchomości) jest inną czynnością prawną niż czynność pozorna (umowa darowizny nieruchomości). Oznacza to, że czynność prawna ukryta będzie nieważna w każdym przypadku, gdy dla jej dokonania zastrzeżona była określona forma prawna pod rygorem nieważności (ad solemnitatem)- tak jak to właśnie ma miejsce w przypadku umowy przenoszącej własność nieruchomości (art. 158 k.c.) - ponieważ brak jest podstawy prawnej dla przyjęcia, że czynność prawna pozorna "używa" swojej formy czynności prawnej ukrytej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12 października 2001 r., sygn. akt V CKN 631/00). Nie można przyjąć, że forma czynności pozornej może być wykorzystana dla czynności ukrytej, jeśli w treści dokumentu nie zostały określone postanowienia przedmiotowo istotne (essentialia negotii) czynności ukrytej. Akt notarialny, w którym dokonana została pozorna umowa darowizny, nie może być podstawą ważności ukrytej umowy o dział spadku, ponieważ przedmiotowo istotnym składnikiem takiej umowy jest albo ustalenie dopłat pieniężnych albo dokonanie spłat pieniężnych na rzecz pozostałych spadkobierców.

W kwestii natomiast błędu to, jest on wadą oświadczenia woli powodującą względną nieważność czynności prawnej, czyli jej wzruszalność; możliwość uchylecia się od skutków wadliwego oświadczenia woli jest prawem podmiotowym kształtującym. Uprawniony może skorzystać z tego prawa i doprowadzić do nieważności umowy jako całości, nie może natomiast uchylić się jedynie od niektórych postanowień umowy z zamiarem pozostawienia w mocy pozostałych. Działający pod wpływem błędu nie może skutecznie dążyć do doprowadzenia przez takie oświadczenie do obowiązywania czynności prawnej takiej treści, jakiej życzyłby sobie, gdyby błędu nie popełnił (por. wyroki Sądu Najwyższego z 24 stycznia 1974 r., II CR 761/73, z 26 czerwca 2006 r., II PK 337/05). Nie ma racji apelujący, iż w przypadku wystąpienia błędu mamy do czynienia z bezskutecznością względną, która może dotyczyć tylko części czynności prawnej. Błąd dotyczy całego oświadczenia woli, które jest obligatoryjnym elementem dwustronnej

czynności prawnej (umowy) i skutkuje jego nieważnością. Złożenie nieważnego oświadczenia woli prowadzi do nieważności całej umowy. Natomiast powołany w apelacji wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku (I ACa 385/13) w ogóle nie odnosił się do wad oświadczeń woli ale wzajemnych relacji przepisów art. 58 k.c. i 59 k.c., które w niniejszej sprawie nie znajdują zastosowania.

Pełne wyłączenie konsekwencji prawnych czynności prawnej oznacza całkowite zniesienie czynności prawnej i wyłączenie z mocą wsteczną skutków czynności: zobowiązującego i rozporządzającego, w myśl zasady, że nieważna czynność nie może mieć żadnego skutku, ani obligacyjnego, ani rzeczowego. Skoro brak jest odpowiedniej formy dla czynności ukrytej (zastrzeżonej ad solemnitatem), a w przypadku błędu uchylenie się od skutków oświadczenia woli wywiera skutki analogiczne w stosunku do sankcji nieważności bezwzględnej, to działanie sankcji – choć następcze – powinno anulować zarówno obligacyjne, jak i rzeczowe skutki wzruszonej czynności prawnej o podwójnym skutku (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 2013 r., IV CSK 600/12; z 26 czerwca 2006 r., II PK 337/05).

Tym samym w przypadku gdyby powód nawet wykazałby zaistnienie błędu, czy też wystąpiłaby pozorność to wówczas nie doszłoby w ogóle do przeniesienia własności udziału w nieruchomości na pozwaną, gdyż nieważna umowa nie wywołałaby skutku rzeczowego. Roszczenie powoda o zobowiązanie do złożenia zastępczego oświadczenia woli byłoby więc nieadekwatne i również skutkowałoby oddaleniem powództwa. W takim przypadku powodowi przysługują zupełnie innego rodzaju roszczenia.

Sąd Apelacyjny nie dostrzegł również nieprawidłowości Sądu Okręgowego w ocenie czy pozwana dopuściła się względem powoda rażącej niewdzięczności uzasadniającej odwołanie darowizny. Powód upatrywał takiego zachowania się pozwanej w niewywiązaniu się przez obdarowaną ze zobowiązania jej względem powoda w postaci darowania 70 000 zł. Po pierwsze, jak słusznie uznał Sąd Okręgowy, powód na którym spoczywał zgodnie z art. 6 k.c. ciężar dowodu, nie wykazał aby istotnie istniało takie zobowiązanie. Nie zmienia tego niezastosowanie zakazu z art. 247 k.p.c. Jak zostało to wcześniej wskazane, wersji powoda o zobowiązaniu się pozwanej do zapłaty takiej kwoty nie potwierdzają inne zgromadzone dowody. Po pierwsze przeczy temu umowa darowizny nieruchomości, która powoduje, iż bezpodstawnym byłoby świadczenie pieniężne pozwanej związane z nieodpłatnym darowaniem jej nieruchomości. Nie wskazuje na to również późniejsza korespondencja mailowa. Wynika z niej jedynie, że pozwana zgodziłaby się „anulować” wcześniejszą umowę darowizny i nabyć udział powoda w nieruchomości odpłatnie. Tym samym korespondencja ta nie potwierdza wcześniej istniejącego zobowiązania pozwanej, ale zawiera propozycję na przyszłość. Nie sposób więc uznać, aby pozwana była zobowiązana do świadczenia kwoty 70 000 zł na rzecz powoda z czego się nie wywiązała. Sąd Apelacyjny pragnie na marginesie zauważyć zupełną sprzeczność w twierdzeniach powoda. Z jednej strony powód próbuje wykazać błąd w zawieraniu umowy darowizny, a więc niejako pośrednio potwierdza, że zobowiązanie było o charakterze darmym, a z drugiej strony przy rażącej niewdzięczności doszukuje się ekwiwalentu pieniężnego ze strony pozwanej, a więc przeczy jakoby nieodpłatności zobowiązania. Należy mieć na uwadze, iż w doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że przez pojęcie rażącej niewdzięczności należy rozumieć tylko takie czynności obdarowanego (działania lub zaniechania), które są skierowane przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym. Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko darczyńcy (zarówno przeciwko życiu, zdrowiu i czci, jak i przeciwko mieniu) oraz o naruszenie przez obdarowanego obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą (np. odmowa udzielenia pomocy w czasie choroby mimo oczywistej możliwości). Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne obdarowanego, a także drobne czyny nawet umyślne, ale niewykraczające w określonych środowiskach poza zwykłe konflikty życiowe (rodzinne). O istnieniu lub nieistnieniu podstaw do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności decydują w każdym wypadku konkretne okoliczności, rozważane na tle zwyczajów panujących w określonym środowisku społecznym. Nawet jeżeli przyjąć, że pozwana była zobowiązana do świadczenia na rzecz powoda kwoty 70 000 zł to brak spełnienia tego zobowiązania, o ile może być niewdzięcznym zachowaniem się, o tyle nie w stopniu rażącym. Nie można wszak uznać, iż jakiegokolwiek niewykonywanie zobowiązań cywilnoprawnych powoduje wystąpienie kwalifikowanej postaci niewdzięczności. Myli się apelujący przywołując w tym zakresie orzecznictwo Sądu Najwyższego (I CSK 209/15). W powołanym orzeczeniu rażąca niewdzięczność miała polegać na zaniechaniu alimentowania darczyńcy. Zobowiązanie alimentacyjne nie jest zwykłym zobowiązaniem cywilnoprawnym, ale wynika

ze stosunku prawnorodzinnego i jest jakby pieniężnym ekwiwalentem osobistej pomocy świadczonej darczyńcy. Powód poza rzekomym niewykonaniem „darowizny wzajemnej” przez pozwaną nie przedstawił żadnych innych okoliczności, które by wskazywały, że zachowanie pozwanej jest tak negatywnie nacechowane i umyślne względem powoda, że można je zakwalifikować jako rażąca niewdzięczność. Należy podkreślić, że powód nie wykazał istnienia owego zobowiązania, a więc przy jego braku nie sposób w ogóle dopatrzeć się podstaw do odwołania darowizny. Tym samym również i w tym zakresie rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego było ze wszech miar prawidłowe.

W świetle powyższych rozważań Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w wyroku.

SSA A. Kowalewski SSA E. Buczkowska-Żuk SSA M. Gawinek